IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 132)
z dnia 30 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 132)

30 września 2021 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Króla (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji programów rewitalizacji i ich efektów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Dziuba** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Michał Gil** dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami oraz **Aneta Brzuzy** zastępca dyrektora Departamentu Programów Pomocowych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Jolanta Osiak** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam panie posłanki i panów posłów, witam zaproszonych gości, stwierdzam kworum. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem, będzie rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji programów rewitalizacji i ich efektów.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o zabranie głosu. Proszę bardzo.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Tadeusz Dziuba:

Dzień dobry państwu, nazywam się Tadeusz Dziuba, jestem wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli. Trzy słowa wprowadzenia, potem za pozwoleniem pana przewodniczącego poproszę o głos dla naszych kolegów z delegatury rzeszowskiej, która to delegatura była pomysłodawcą tej kontroli, jej koordynatorem i jest autorem omawianego dziś raportu.

Po pierwsze chciałbym powiedzieć, że raport ten był omawiany całkiem niedawno, dwa dni temu, na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego. Dla mnie bardzo sympatyczne było to, że dyskusja była obfita, bardzo rzeczowa, merytoryczna i często bardzo ciekawa.

Rewitalizacja, jak wiadomo, to jest wieloaspektowy proces, którego celem jest wydobycie ze stanu, niektórzy mówią katastrofy, inni zagrożenia, jeszcze inni – ze stanu degradacji, więc już z założenia samo zaprogramowanie takiego procesu jest kłopotliwe, a co dopiero mówić o realizacji takiego programu. I właśnie celem kontroli NIK było sprawdzenie, na ile samorządy, bo one są operatorami programów rewitalizacyjnych, dają sobie radę z realizacją tego nieprostego, wieloaspektowego działania.

Wyniki nie są optymistyczne. Stwierdzono, że programy rewitalizacji, tzw. gminne i lokalne, były wdrażane niezgodnie z przyjętymi założeniami, a zatem w konsekwencji nie doprowadziły do rozwiązywania zdiagnozowanych problemów i w konsekwencji też nie osiągnięto tych rezultatów finalnych, czyli skasowania skutków stanu kryzysowego. Co gorsza, można powiedzieć, sposób monitorowania przebiegu tych programów także był mocno niedoskonały i zawodny.

Takim jaśniejszym punktem naszych ustaleń było to, że samorządy województw, które wspierają samorządy gminne w realizacji programów, co do zasady, ze swojej roli pomocniczej się wywiązywały poprzez doradztwo i dofinansowanie projektów rewitaliza-

cji ze swoich regionalnych programów operacyjnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że zakres tej pomocy był niewystarczający ze względu na skalę potrzeb, a nie ze względu na innego typu braki.

Jeśli pan przewodniczący pozwoliłby, to oddałbym teraz głos panu Wiesławowi Motyce, dyrektorowi Delegatury NIK w Rzeszowie, który przedstawi pełny wachlarz ustaleń.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, bardzo dziękujemy za umożliwienie nam zaprezentowania wyników naszej kontroli na posiedzeniu Komisji. Radość nasza jest tym większa, że jak wspomniał pan prezes Dziuba, dwa dni temu mieliśmy możliwość przedstawienia wyników tej kontroli na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i to pokazuje, że dla państwa posłów efekty tej kontroli i sam problem rewitalizacji są niezwykle istotne. My też liczymy na to, że wyniki, ustalenia i oceny wynikające z przeprowadzonej przez nas kontroli pomogą samorządowcom w lepszym zrozumieniu problemu rewitalizacji i w skuteczniejszym realizowaniu projektów i programów, które z tą rewitalizacją się wiążą.

Na wstępie powiem, że tekst informacji, z której z konieczności będziemy dzisiaj państwu posłom prezentować i przedstawiać tylko skrót, rozesłaliśmy do wszystkich gmin w Polsce, tak więc każdy samorząd szczebla gminnego ma możliwość zapoznania się z ustaleniami, ocenami a także wnioskami wynikającymi z tej kontroli i może wyciągnąć właściwe wnioski. Proszę mi też pozwolić, że krótko przedstawię pomysłodawców tej informacji, koordynatorów kontroli. To są pracownicy Delegatury NIK w Rzeszowie: pani Urszula Dziedzic i pan Andrzej Trojanowski.

Postaram się mówić w miarę krótko, chociaż sam problem jest dość obszerny i zawiły, ale spróbuję przedstawić państwu posłom najważniejsze, najbardziej istotne informacje z przeprowadzonej kontroli. Po pierwsze, nawiązując do wypowiedzi pana prezesa Dziuby, stwierdzam, że rewitalizacja nadal dość powszechnie utożsamiana jest jedynie z odnową zabytków, a tak naprawdę jest to złożony proces, który ma na celu wyprowadzenie obszarów zdegradowanych ze stanu kryzysowego, wskutek czego ma zaistnieć poprawa w zakresie zagospodarowania terenu objętego rewitalizacją, a efektem końcowym ma być poprawa jakości życia mieszkańców tego terenu.

Niestety nazbyt często programy rewitalizacji są traktowane przez beneficjentów, czyli przez gminy, tylko jako wymóg formalny, którego spełnienie umożliwia ubieganie się o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Tę praktykę pokazała już nasza poprzednia kontrola z 2018 r., a ta, której wyniki przedstawię państwu posłom za moment, potwierdziła, że tak rzeczywiście jest.

Prowadzenie rewitalizacji nie jest obowiązkowe, niemniej jednak ok. 60% gmin w Polsce realizuje programy rewitalizacji. Na ostatnim Kongresie Polityki Miejskiej określono rewitalizację, tutaj pozwolę sobie zacytować jednego z mówców, jako zadanie na szóstkę, ale z zaznaczeniem, że jeżeli już zabieramy się za wykonanie rewitalizacji, to trzeba ją zrobić dobrze, a że z tym było różnie, to pozwolę sobie teraz państwu posłom pokazać na przykładach z naszej kontroli.

Oprócz obszarów ryzyka, które wyspecyfikowaliśmy na wyświetlanym teraz slajdzie, powiem – nawiązując do tego, o czym wspomniałem przed chwilą – że kontrola, o której jest dziś mowa na posiedzeniu Komisji, jest kontynuacją kontroli lokalnej realizowanej na terenie województwa podkarpackiego, którą w latach 2018-2019 przeprowadziliśmy i już wyniki tamtej kontroli pokazały, że proces rewitalizacji nie został w pełni właściwie zrozumiany przez samorządy. Stwierdziliśmy wówczas wiele nieprawidłowości na wszystkich etapach realizacji i mając na uwadze poprawę efektywności zarządzania środkami publicznymi przeznaczonymi na rewitalizację, prezes Najwyższej Izby Kontroli zaakceptował nasz wniosek o podjęciu kontroli ukierunkowanej na wdrażanie i osiąganie efektów programów rewitalizacyjnych.

W tej kontroli postawiliśmy sobie trzy cele, które w tym momencie prezentujemy państwu posłom, przy czym warto zaznaczyć, że ta kontrola dotyczyła dwóch ostatnich etapów, a więc wdrażania i monitorowania, bo uznaliśmy, że kontrolowanie tych pierwszych dwóch etapów przygotowania w tym momencie nie ma już sensu, skoro one są za nami, a poza tym ta kontrola lokalna, prowadzona wcześniej w województwie podkarpackim, dotyczyła właśnie tamtych etapów i pokazała sporo nieprawidłowości. Kontrolowaliśmy urzędy marszałkowskie w pięciu województwach: podkarpackim, dolnośląskim, łódzkim, opolskim oraz śląskim, a także 17 urzędów gmin i miast. Zaznaczę tylko, że wszystkie jednostki, które zostały poddane kontroli, dobraliśmy w sposób celowy biorąc pod uwagę określone kryteria, mianowicie: wartość programu rewitalizacji, przewidziane terminy realizacji, liczbę i rodzaje projektów, różnorodność podmiotów uczestniczących w programach rewitalizacji, a także liczbę aktualizacji danego programu.

Co nam wyszło z tej kontroli. Najogólniej rzecz ujmując w tym czasie, który poddaliśmy kontroli, we wszystkich 17. skontrolowanych gminach programy rewitalizacji były niestety realizowane niezgodnie z przyjętymi założeniami, a większość gmin nie osiągnęła w przewidywanym czasie zakładanych efektów. Spośród 394 projektów zaplanowanych do realizacji zakończono mniej niż połowę, bo jedynie 124 i w efekcie, w żadnej ze skontrolowanych gmin nie udało się w sposób kompleksowy rozwiązać zdiagnozowanych wcześniej problemów, dla rozwiązania których wdrażano przecież te programy rewitalizacyjne. W konsekwencji nie udało się wyprowadzić z kryzysu terenów objętych rewitalizacją.

Stwierdziliśmy, że niewielkie było również zaangażowanie lokalnej społeczności w realizacje programów rewitalizacyjnych, a gminy w sposób sporadyczny, niestety, korzystały dojrzałych form partycypacji lokalnych społeczności, takich jak współdecydowanie czy kontrola obywatelska. W niewielkim stopniu wykorzystywano również możliwości, jakie przepisy dawały takim ciałom jak komitety rewitalizacji. W efekcie stwierdziliśmy, że ich funkcja opiniodawczo-doradcza była znacznie ograniczona.

W Polsce istnieją dwie ścieżki rewitalizacji: gminny program rewitalizacji, który jest opisany w ustawie o rewitalizacji, bądź też wynikający z ustaw o samorządzie terytorialnym lokalny program rewitalizacji. Wszystkie programy rewitalizacji, które były przyjmowane przez organy skontrolowanych gmin, zostały ujęte w wykazach prowadzonych przez instytucje zarządzające regionalnymi programami operacyjnymi i to było warunkiem, aby uruchomić ścieżkę finansowania tych programów rewitalizacji. To jednak wiąże się z pewną konsekwencją, a mianowicie taką, że niezależnie od podstawy prawnej, według której uruchomiono program rewitalizacji w danej gminie, te gminy powinny spełniać również wszystkie wymogi dotyczące cech i elementów, które zostały dla tych programów określone w wytycznych ministra rozwoju.

Na grafice, na slajdzie przedstawiamy w tym momencie elementy, które powinien zawierać gminny i lokalny program rewitalizacji, a także działania, które należy prowadzić w trakcie ich wdrażania, monitorowania i ewaluacji. W kontroli stwierdziliśmy, że gminy, które były poddane naszym badaniom, nie dostosowały swojej struktury organizacyjnej do celów i zadań wyznaczonych w programach rewitalizacji, bądź nie przypisano konkretnych obowiązków konkretnym osobom, bądź w bardzo w bardzo ogólnikowy sposób zawarto zapisy dotyczące rewitalizacji, w efekcie brak tej przejrzystości i spójności podziału kompetencji, obowiązków i zadań zwiększył ryzyko niewykonania zadań zawartych w programach rewitalizacji.

Jak wspomniałem, partycypacja społeczna jest nieodzownym elementem procesu rewitalizacji i partycypacja powinna mieć miejsce na każdym etapie realizowania programu rewitalizacji, z zastosowaniem całej gamy dojrzałych form partycypacji, z których, jak przed chwilą powiedziałem, współdecydowanie czy kontrola obywatelska wybijają się na pierwszy plan. Natomiast w kontrolowanych gminach trzy nie prowadziły w ogóle żadnych działań partycypacyjnych, a aż 13 gmin spośród 17 skontrolowanych ograniczyło się jedynie do stosowania niektórych, wybiórczych i rzekłbym mniej dojrzałych form partycypacji, takich jak udzielanie informacji czy ewentualnie organizowanie konsultacji. Tylko w kontrolowanym mieście Jastrzębie Zdrój w proces wdrażania i monitorowania lokalnego programu rewitalizacji udało się samorządowcom skutecz-

nie włączyć interesariuszy rewitalizacji, czyli po prostu lokalną społeczność. Odsyłam państwa do tekstu naszej informacji, żeby nie przedłużać. Tam ten przypadek jest dość szczegółowo opisany.

Jak wspomniałem, gminy nie wykorzystywały tego całego wachlarza dostępnych i opisanych w przepisach form partycypacji: różnego rodzaju ankiet, debat, spacerów badawczych, warsztatów, konkursów, aby cele rewitalizacji, jej przebieg i proces przedstawić społeczności i w drugą stronę jeszcze – żeby zaangażować obywateli z lokalnej społeczności w proces rewitalizacji. Stwierdziliśmy, że głównymi przyczynami braku partycypacji lub prowadzenia jej w ograniczonych formach były przede wszystkim – ujmę to tak – nieumiejętne narzędzia, nieumiejętne stosowanie przez gminy różnych form dla zainteresowania lokalnej społeczności procesem rewitalizacji bądź też przekonanie lokalnych władz, że nie jest to konieczne czy uzasadnione, my sobie poradzimy sami, to jest zadanie dla urzędu, dla urzędników, co już z natury było błędnym myśleniem, bądź też niedostosowanie stosowanych technik partycypacji do lokalnego środowiska, do poziomu zaangażowania lokalnej społeczności, do poziomu świadomości. Techniki partycypacyjne nie były odpowiednie.

W naszej ocenie dotychczasowe, jednak znikome zaangażowanie władz lokalnych w prowadzenie partycypacji i w sumie marginalny udział różnych grup interesariuszy, zarówno na etapie wdrażania jak i potem monitorowania postępów programów rewitalizacyjnych będą mieć w najbliższej przyszłości niestety niekorzystny wpływ na dalszy przebieg procesów rewitalizacyjnych. Wprawdzie we wszystkich skontrolowanych gminach rozpoczęto realizację przedsięwzięć zaplanowanych w programach rewitalizacji, to jednak ten proces nie przebiegał w pełnym zakresie ani w terminach określonych w tych programach. To widać na slajdzie, który w tym momencie jest wyświetlany.

Niski stopień wdrażania programów rewitalizacyjnych w porównaniu do przyjętych w programach założeń, to co widać na grafice, przedstawia się następująco. Dotychczas wydatkowano 432 mln zł na projekty rewitalizacyjne, co stanowiło zaledwie 1/3 zakładanej kwoty, 1/3 planu. W 4 gminach zaangażowanie finansowe nie przekroczyło nawet 7% planowanej kwoty. Co czwarta skontrolowana przez nas gmina nie zrealizowała lub nawet nie rozpoczęła realizacji ponad połowy zaplanowanych zadań.

Na Podkarpaciu mamy taką gminę, wprawdzie niewielką, która przyjęła program, rewitalizacji, ale do czasu zakończenia kontroli nie rozpoczęła realizacji ani jednego z podstawowych projektów, których wykonanie było warunkiem sine qua non rozpoczęcia kolejnych projektów, a więc praktycznie cały program rewitalizacji w gminie legł w gruzach. Tylko w jednej gminie, przypomnę – spośród 17 kontrolowanych, realizacja działań rewitalizacyjnych była adekwatna do upływu zaplanowanego czasu. Wskutek tego, według stanu na dzień zakończenia kontroli, w pełnym zakresie i zgodnie z założeniami, które przyjęto w programach rewitalizacyjnych, w skontrolowanych gminach zakończono tylko 1/4 wszystkich zaplanowanych zadań.

Mając na uwadze fakt, że w przypadku 15 gmin już w trakcie kontroli upłynęła większość okresu zaplanowanego na wdrażanie lokalnych programów rewitalizacyjnych, a w przypadku 2 kolejnych spośród tych kontrolowanych ten czas upłynął z końcem 2020 r. stwierdziliśmy, że pełna realizacja założeń przyjętych w programach rewitalizacji i osiągnięcie zaplanowanych efektów jest albo zagrożone, to w tych najlżejszych przypadkach, albo po prostu całkiem nierealne do wykonania.

Spośród 394, tak jak wspomniałem na wstępie, zaplanowanych projektów, zakończono niewiele ponad 30%, czyli 124 projekty, w które zaangażowano kwotę ok. 160 mln zł. Na zdjęciach prezentujemy jeden z pozytywnych przykładów rewitalizacji – przykład gminy Olesno, w której jako jedynej spośród skontrolowanych wydatkowano więcej środków niż zaplanowano w stosunku do upływu czasu. Na zdjęciu mamy Stadion Miejski w Oleśnie zrewitalizowany przy udziale środków RPO województwa opolskiego.

Kolejnych 116 programów, czyli kolejnych 30% projektów, jest w trakcie realizacji i w tej chwili w realizację tych projektów zaangażowanych jest ponad 272 mln zł. Na zdjęciach prezentujemy gminę Poddębice, kompleks geotermalny na terenie województwa łódzkiego.

Szanowni państwo, zatrważającym jest fakt, że dla blisko 2/5 projektów dotychczas nie podjęto żadnych skutecznych działań w celu ich realizacji. W wyraźny sposób prezentuje to grafika na slajdzie z podziałem na trzy kategorie projektów. Ustaliliśmy główne przyczyny. To po pierwsze ograniczone możliwości finansowe, w tym niepozyskiwanie środków ze źródeł zewnętrznych, to rezygnacja z realizowania rewitalizacji ze względu na wyższe niż pierwotnie zakładano koszty realizacji tych projektów, to wycofywanie się prywatnych inwestorów, którzy deklarowali lub nawet rozpoczęli udział w projektach rewitalizacji, a potem z różnych powodów rezygnowali. Przyczyną jest także wysokie ryzyko nieosiągnięcia wymaganych wskaźników przy dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej.

Proszę państwa, gdyby podsumować wdrażanie projektów rewitalizacyjnych, to możemy stwierdzić, że dotychczasowy sposób wdrażania programów rewitalizacji w sposób nieadekwatny do upływu czasu podstawowych i pozostałych projektów rewitalizacyjnych, zaniechanie realizacji niektórych z nich i tylko wybiórcze wykonywanie wybranych przedsięwzięć albo ich realizacja w bardzo okrojonym zakresie nie przyniesie w konsekwencji oczekiwanych efektów wzajemnego powiązania i synergii. Takie podejście, bez całościowego wykonania zadań, które by obejmowały wszystkie sfery, nie zapewni wyprowadzenia ze stanu kryzysowego w sposób kompleksowy tych obszarów zdegradowanych i tak naprawdę nie zostanie osiągnięty założony cel rewitalizacji.

Istotnym elementem rewitalizacji, wspomnianym już przeze mnie przy ocenie ogólnej, jest monitoring i ewaluacja postępów programu i podejmowanie wskutek ewaluacji działań adekwatnych do stanu rzeczywistego. Stwierdziliśmy, że tylko w 1/3 gmin mechanizmy przyjęte w programach rewitalizacji, które dotyczyły systemu monitoringu i ewaluacji, były opracowane w taki sposób, który wskazywał na bieżące gromadzenie określonych danych, informacji, które były niezbędne do dokonywania ocen w trakcie wdrażania programu rewitalizacji, jak i ewentualnej ewaluacji końcowej po zakończeniu tego procesu. W pozostałych gminach stwierdziliśmy błędy występujące już w samych założeniach prowadzenia monitoringu i ewaluacji. W efekcie błędy te uniemożliwiały dokonywanie pełnej, obiektywnej, rzetelnej oceny procesu rewitalizacji.

W przypadku 9 gmin, które posiadały gminne programy rewitalizacji i ciążył na nich ustawowy obowiązek dokonania oceny aktualności i stopnia realizacji tego dokumentu, połowa nie sporządziła takiej oceny w ogóle, zaś pozostała część, niestety, dokonała tego obowiązku w sposób nierzetelny. Mimo występujących obiektywnie przesłanek, takich jak niezrealizowanie projektów rewitalizacyjnych objętych programami, czy rezygnacja z ich wykonania, znaczne opóźnienia w odniesieniu do przyjętych założeń, niewłaściwie funkcjonujący system monitoringu i ewaluacji, który nie pozwalał – jeszcze raz powtórzę – na wskazanie, czy i w jakim kierunku zachodzą zmiany, a tym samym dokonanie obiektywnej i pełnej oceny procesu rewitalizacji, w zdecydowanej większości, gminy nie dokonywały aktualizacji programów rewitalizacji, czyli założenia przyjęte na początku mimo zmieniających się realiów, mimo zmieniających się warunków nadal były obowiązujące, nadal funkcjonowały i brnięto dalej, niestety już chyba w ślepą uliczkę.

W naszej ocenie brak aktualizacji tych programów rewitalizacji wynikał w głównej mierze właśnie z niewłaściwie prowadzonego monitoringu, a także z braku przeprowadzenia albo nierzetelnego dokonania oceny aktualności i stopnia realizacji programów rewitalizacji. Pośrednio jest to związane z tym o czym powiem jeszcze za chwilę, czyli z brakiem należytego wykorzystania komitetów rewitalizacji. W naszej ocenie zaniechanie monitoringu, ewaluacji albo prowadzenie tego w sposób nierzetelny bądź w ograniczonym zakresie uniemożliwia podejmowanie przez gminę we właściwym czasie odpowiednich działań i odpowiednich zmian. Być może jest to jedna z głównych przyczyn tego stanu rzeczy, od którego zaczęliśmy nasze spotkanie, czyli mniej niż połowa zrealizowanych projektów i programów. Uważamy, że programy rewitalizacji powinny być przez gminy postrzegane jako narzędzie, które służy do zintegrowanego zarządzania działaniami, a nie jedynie jako formalna konieczność przy ubieganiu się o dofinansowanie projektów rewitalizacyjnych ze środków unijnych.

Jeszcze kilka zdań o komitetach rewitalizacji. Komitety rewitalizacyjne zostały pomyślane jako forum współpracy i dialogu organów gminy z interesariuszami całego pro-

gramu rewitalizacji, czyli z obywatelami, mieszkańcami, z lokalną społecznością w sprawach zaczynając od przygotowania programu rewitalizacji poprzez jego prowadzenie aż do oceny efektów, skutków. Pełnić powinny również funkcję opiniodawczą i doradczą wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. Przy gminnych programach rewitalizacyjnych realizowanych według ustawy o rewitalizacji jest to ustawowy obowiązek, a niestety wyniki kontroli pokazały, że w dwóch gminach nie dopełniono obowiązku, a w pięciu ten obowiązek dopełniono po upływie wielu miesięcy, w skrajnym przypadku nastąpiło to ponad 15 miesięcy po stosownych uchwałach gminy.

Nasza kontrola, tak jak wspomniałem, pokazała również ograniczone pełnienie funkcji opiniodawczo-doradczej przez komitety rewitalizacji, która sprowadzała się do marginalnego funkcjonowania tych komitetów, jedno- lub kilkukrotnych spotkań, na których zdawkowo omawiano niestety nie wszystkie najważniejsze rzeczy związane z wdrażaniem programów rewitalizacji.

Czyli podsumowując ten fragment – w naszej opinii to marginalne zaangażowanie komitetów rewitalizacji w proces wyprowadzania zdegradowanych obszarów ze stanu kryzysowego niestety nie wpływa korzystnie na podejmowane w ramach rewitalizacji działania i naszym zdaniem, i takie wnioski postawiliśmy, zasadnym byłoby zintensyfikowanie funkcjonowania działań tych gremiów tak, aby zapewnić ich ustawową funkcję.

Mając na uwadze złożoność całego procesu rewitalizacji i ustalenia kontroli jako główne przyczyny niewłaściwie prowadzonego monitoringu ewaluacji, a także funkcjonowania komitetów rewitalizacji wskazaliśmy: po pierwsze, niezrozumienie przez gminy procesu rewitalizacji, po drugie, złożoność całego procesu i brak doświadczenia w realizacji tego typu zadań, błędnie przyjęte założenia monitoringu ewaluacji, brak powołania czy opisania właściwie zadań kreślonych pracowników czy zespołów pracowników, czy też komitetów i wielość danych niezbędnych do realizowania rewitalizacji, w tym niejednokrotnie pozyskiwanych od podmiotów zewnętrznych, a to pozyskiwanie sprawiało już organom gminy spore trudności, i na koniec – ograniczone zasoby ludzkie.

Jak wspomniał pan prezes Dziuba w słowie wstępnym, skontrolowane przez nas urzędy marszałkowskie były przygotowane i kadrowo, i organizacyjnie do wspierania gmin przy realizacji programów rewitalizacji. Zapewniono udział ekspertów zewnętrznych, w urzędach marszałkowskich funkcjonowały zespoły do spraw rewitalizacji, jednak stwierdziliśmy, że te działania urzędów marszałkowskich, m.in. wskutek pandemii w 2020 r., były niewystarczające w stosunku do zaistniałych potrzeb. Nabory do tych wszystkich działań prowadzonych przez urzędy marszałkowskie pozwoliły na wyłonienie do dofinansowania ogółem 534 projektów rewitalizacyjnych o łącznej wartości prawie 2 mld zł. W naszej kontroli wykazaliśmy, że odbywało się to zgodnie z przyjętymi założeniami i na podstawie przejrzystych kryteriów. Nieprawidłowości w tym względzie stwierdziliśmy tylko w dwóch urzędach, w województwie dolnośląskim i w województwie łódzkim.

W efekcie wszystkich naszych działań, ustaleń i ocen sformułowaliśmy cały szereg wniosków kierowanych zarówno do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej, jak też do zarządów województw czy tych końcowych beneficjentów, a więc jednostek samorządu terytorialnego. Wspomnę jeszcze może, że minister finansów, funduszy i polityki regionalnej po zapoznaniu się z wynikami naszej kontroli przedstawił prezesowi NIK stanowisko, w którym dostrzega potrzebę dalszych działań wdrożeniowych i rozwoju systemu rewitalizacji w Polsce oraz poinformował o podejmowanych działaniach w celu poprawy tej niedobrej sytuacji, którą stwierdziliśmy w trakcie kontroli.

Na sam koniec pragnę jeszcze państwa posłów poinformować, że wnioski z naszej kontroli, których było 64, są w trakcie realizacji w przytłaczającej większości. 18 już zrealizowano, to są dane sprzed trzech dni, 45 jest przyjętych do realizacji, czyli w sumie 98% wniosków jest w realizacji bądź zostało już zrealizowanych i to dla nas jest też potwierdzeniem słuszności postawionych diagnoz i wniosków.

Bardzo serdecznie dziękuję państwu posłom za cierpliwość i uwagę. Jesteśmy wraz z autorami informacji do państwa dyspozycji w razie pytań czy wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, muszę przyznać, że gminy trochę oberwały w tym raporcie, ale chcę stanąć w ich obronie, dlatego że ustawa o rewitalizacji została wprowadzona kilka lat temu i w moim odczuciu gminy zostały pozostawione same sobie z tą rewitalizacją. Świadczy chociażby o tym, i będę to tutaj powtarzała, zresztą nie po raz pierwszy, że doszło do rozmycia kompetencji ze strony ministerstwa, ponieważ nawet stanowisko Ministerstwa Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej, które odnosi się do przedstawionego przez NIK raportu wykazuje, że tak w zasadzie to nie oni się tym zajmują, że w zasadzie powinno to też trafić do Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, a w zasadzie to część podlega Ministerstwu Infrastruktury. Może to właśnie taka bezdomność tego zakresu też powoduje, że gminy nie bardzo czują oparcie w ministerialnych urzędnikach.

Pamiętam, że jak wprowadzaliśmy tę ustawę, a miałam przyjemność przewodniczyć komisji, która wprowadzała te przepisy, to była bardzo dobrze przygotowana ustawa, bardzo dobrze przygotowane przepisy. Ta ustawa była bardzo dobrze skonsultowana ze środowiskami samorządowców i była dobrze odbierana, natomiast potem, mam wrażenie, że już przestało się coś dziać wokół tej rewitalizacji. Owszem, pojawiały się jakieś tam pilotaże, pojawiały się jakieś tam środki, programy, ale sam raport pokazuje, że było to za mało, w niedostatecznej ilości, bez takiego oparcia, jeśli chodzi właśnie o gminy. Gminy zostały zostawione same sobie i stąd właśnie jest to, że nawet jeżeli zostały przyjęte gminne programy rewitalizacji, to urzędnicy też nie za bardzo wiedzieli do końca jak się w tym wszystkim poruszać. Zabrakło, w mojej ocenie, jakiegoś cyklu szkoleń, konsultacji, robienia katalogu dobrych praktyk itd.

To jest bardzo ważny temat, ważny społecznie, dlatego że – tak jak wspominał pan prezes – nie chodzi tu o rewitalizację i odnowienie elewacji czy czegokolwiek, ale tu chodzi o cały proces rewitalizacji, który jest bardzo skomplikowany i on musi iść we współpracy wszystkich organów, które tą rewitalizacją się powinny zająć, dlatego że najistotniejszym celem rewitalizacji jest jej część społeczna, rewitalizacja obszarów zdegradowanych, ale nie jeśli chodzi o strukturę, budynki, tylko o przywrócenie funkcji, o oddanie mieszkańcom tych zdegradowanych terenów i pokazanie, że od nich zależy, w jaki sposób to zostanie zrobione. Ci mieszkańcy sami jednak nie są w stanie tego zrobić i oni muszą mieć wsparcie, muszą mieć przeznaczone na to pieniądze, muszą mieć partnerów również po stronie ministerstwa.

Mój postulat i prośba jest taka, żeby rzeczywiście w ramach podziału kompetencji przydzielić ostatecznie tę rewitalizację pod któregoś z ministrów i żeby on się tym faktycznie zajął od początku do końca, bo jak mówię, już tylko pismo ministra finansów pokazuje, że wszystko jest bardzo rozmyte i nikt nie wie ani kto, ani dlaczego powinien się tym zajmować, a to jest bardzo ważny element dla lokalnych społeczności.

Druga rzecz, która wynika z tego raportu, to że ciągle małe środki są przeznaczane na rewitalizację. Myślę, że warto przy konstrukcji budżetu na 2022 r. uwzględnić większe środki na programy rewitalizacyjne, żeby gminy czuły, że nie tylko są jakieś programy pilotażowe, które się pojawiły, nie wiem – jeden czy dwa w województwie, ale że też będą to duże środki, bo jak powiedziałam, program rewitalizacji to nie jest tylko odnowa elewacji, ale przywrócenie społeczeństwu obszarów zdegradowanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za ten wyczerpująco przedstawiony raport. On jest, wydaje mi się, bardzo dobrze zrobiony, ale to też jest tak, że ponieważ końcowym odbiorcą rewitalizacji są samorządy i jednocześnie to one przeprowadzają ten trudny proces, jak to już tutaj wielokrotnie padło, to też na nich skupiają się wnioski tego raportu, podczas kiedy, jak podkreślała pani posłanka Sibińska, bardzo by się prosiło tutaj po prostu o rozwiązania systemowe.

Zgadzam się z tym, że brakuje jednego właściciela, że to jest właściwie rozcięte na trzy ministerstwa. Przedstawiciele dwóch siedzą na tej sali i bardzo się cieszę, że tak, ale z drugiej strony jakby przepływ informacji wtedy jest trudniejszy. Z drugiej strony, procesy uzdrawiania obszarów zdegradowanych, one są bardzo długotrwałe, to już mówiliśmy na Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, że to są lata, że to się mierzy nawet nie długością perspektywy, ale wręcz dekadami i widać to na przykładzie różnego rodzaju doświadczeń z innych krajów, ale też i tam, gdzie tę rewitalizację zaczęliśmy jakby samoistnie w Polsce dość wcześnie, w taki kompleksowy sposób jak na Nikiszowcu na przykład, katowickiej dzielnicy. Widać tam, że ten proces jest powolny i po prostu nie da się go wdrażać szybko.

Chciałabym też jeszcze skierować taką uwagę – zwykle wszystkie projekty, takie twarde, robi się na końcu perspektywy, przekraczając jakby horyzont perspektywy w zapasowych dwóch latach i być może dlatego jest część w programach niewykonanych projektów rewitalizacyjnych, tych twardych, z uwagi na to, że zwykle jest poślizg w zdobywaniu środków, zwłaszcza że jest to proces zintegrowany, zwłaszcza że niektóre województwa jakby zapięły sobie te programy społeczne i infrastrukturalne i spięły je w jakiś sposób wymagając jednych i drugich na raz, natomiast ja mam już, jakby nie rozwlekając się, bo mówiliśmy długo o tym raporcie… miałabym tutaj do przedstawicieli ministerstw, korzystając z ich obecności, trzy pytania. Pierwsze pytanie skierowałabym do przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Technologii o ustawę o rewitalizacji, ponieważ to ministerstwo jest właścicielem. Czy w wyniku nie tylko tego raportu, ale z tego co wiem, jednak bardzo licznych programów ewaluacyjnych, które ministerstwo, właściwie różne ministerstwa prowadziły do tej pory, wspomagając gminy, w różnego rodzaju dialogach z tymi gminami, bo tutaj nie zgodzę się z moją przedmówczynią – takie programy edukacyjne z dobrymi praktykami jednak były i było ich dużo, ale i tak za mało w stosunku do potrzeb, to jest absolutna prawda, natomiast jakie są losy ustawy o rewitalizacji i co w tej sprawie planujemy? To jest jakby pierwsza rzecz.

Drugie moje pytanie dotyczy sprawy bardzo dla mnie radosnej, tzn. odnalezienia Krajowego Funduszu Rewitalizacji w Polskim Ładzie, to znaczy, jak rozumiem, że ten Krajowy Fundusz będzie jakoś funkcjonował. To dobra wiadomość, bo gminy bardzo często zgłaszały, że przydałby im się taki fundusz bardzo, jakikolwiek jednolity fundusz rewitalizacji, skoro już środków europejskich nie da się połączyć. W związku z tym chciałam zapytać, jak ten Krajowy Fundusz Rewitalizacji…, ile go będzie, ile w konkretnych latach, jak on ma być wydatkowany i na jakich warunkach?

I moje trzecie pytanie do Ministerstwa Funduszy – w jaki sposób państwo w tej chwili prowadzicie te programy, tzn. jak w tej chwili pracujecie z samorządami, żeby im po prostu pomagać, żeby troszeczkę bardziej podnieść wiedzę, żeby udrażniać ten trudny proces, którym jest rewitalizacja?

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Może poprosimy o odpowiedź przedstawicieli ministerstwa i potem pan poseł zabierze głos. Bardzo proszę, tylko proszę o przedstawienie się.

Dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Michał Gil:

Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Michał Gil, jestem dyrektorem Departamentu Planowania Przestrzennego. Szanowni państwo, odnosząc się do pytania o losy ustawy o rewitalizacji, zarówno ten raport jak i nasze własne analizy wskazują na to, że potrzebujemy pewnych korekt w ustawie o rewitalizacji. Ona, tak jak była już o tym mowa, postrzegana jest raczej jako dobra ustawa, która spełnia swoją funkcję, natomiast oczywiście nie jest dziełem skończonym i doskonałym. Jeśli chodzi o nowelizację ustawy o rewitalizacji, to idziemy dwutorowo. Pierwsza rzecz to dostosowanie ustawy o rewitalizacji do projektowanego przez nas systemu planowania przestrzennego i tutaj zmiany mają charakter techniczny wymuszony nowym systemem. Natomiast w zakresie uproszczenia procedur, a może nawet bardziej jeśli chodzi o konkretny problem tutaj zasygnalizowany w trakcie posiedzenia Komisji, w trakcie omawiania raportu, jest kwestia powoływania komitetów rewitalizacji. Rzeczywiście ten termin, który jest tak określony,

trzymiesięczny, to jest za długo i chcielibyśmy to skrócić, tak aby ten komitet powstawał wcześniej. To są na razie nasze plany. Dziękuję bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):
Jeszcze co z fakultatywnością?

Dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego MFiPR Michał Gil:
Proszę o powtórzenie pytania, bo sobie nie odnotowałem.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):
Rewitalizacja jest procesem… jest fakultatywna dla gmin. Można iść trybem LPR, można GPR. Czy to będzie obowiązkowe, żeby mieć gminny program rewitalizacji, czy tak państwo planujecie?

Dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego MFiPR Michał Gil:
Tak, tak planujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):
Dziękuję bardzo. Pan poseł…

Poseł Krystyna Sibińska (KO):
Przepraszam, a kiedy przewidziana jest nowelizacja?

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):
Pani poseł, przy całej mojej wielkiej sympatii do pani osoby, proszę jej nie nadużywać, bo poseł Suchoń zacznie mnie nie lubić. Teraz ma głos pan poseł Suchoń, a potem udzielę go znowu z przyjemnością pani poseł.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):
Dziękuję, panie przewodniczący, chcę nawiązać do jednego obszaru, który jest związany pośrednio, ale myślę, że jest bardzo ważny w zakresie rewitalizacji. Dokument przedstawiony przez NIK potwierdza trochę taką praktykę, niezbyt dobrą, dotyczącą partycypacji społecznej w podejmowaniu decyzji, To nie tylko dotyczy rewitalizacji, ale także wielu innych obszarów. Oczywiście efekty tego, zarówno na poziomie krajowym, ale i samorządowym, są trudne do niezauważenia, bo z reguły wiążą się, przynajmniej w części przypadków, z oderwaniem poczucia społecznego, w którym kierunku powinna iść rewitalizacja i są realizowaniem pomysłów z reguły jakiejś jednej osoby, która zajmuje kierownicze stanowisko i ostatecznie podejmuje decyzje. Nie mam żadnej wątpliwości, że takie ukształtowanie procesu decyzyjnego oznacza, że wiele projektów jest realizowanych albo w sposób niewykorzystujący pełnego potencjału, albo czasem wręcz ze szkodą dla takiego projektu.

W związku z tym chciałem zapytać, czy w tej materii rząd będzie proponował zmiany, które w sposób, powiedziałbym zdecydowany, wpłynęłyby na to, że forma konsultacji społecznych nie byłaby traktowana wyłącznie jak pewien element wykorzystywany jako alibi, czy wprost realizowany w taki sposób, żeby jak najmniej w trakcie tego procesu konsultacji wpłynęło uwag, tylko będzie rzeczywistym, prawdziwym procesem kształtowania również decyzji w oparciu o zdanie społeczeństwa, zdanie tych grup społecznych, które są w jakikolwiek sposób uprawnione do tego, żeby zabierać głos w tym procesie? Proszę też o głos pana prezesa NIK na temat tego, jakie rekomendacje, nie tylko w przypadku tego raportu, ale chyba też innych obszarów, które były badane, Najwyższa Izba Kontroli skierowała? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):
Poproszę o odpowiedź.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):
Ja zadawałam jeszcze dwa pytania.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):
Zgadza się, ale myślę, że formuła pytanie-odpowiedź będzie skuteczniejsza. Jak sama pani poseł widzi, jest bowiem pewne poczucie niedosytu.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

I cały czas jest poczucie niedosytu. Udzielę więc pani ponownie głosu, a pani poseł Sibińska rezygnuje, tak?

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Niestety, muszę iść na Komisję Finansów. Pytałam o termin ustawy o rewitalizacji, o nowelizację.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Rozumiem. Poproszę o odpowiedź, a później ponownie udzielę głosu pani poseł.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Szanowni państwo, w dużej mierze przedstawię tutaj swoje stanowisko, bo kwestią systemową partycypacji społecznej Najwyższa Izba Kontroli się nie zajmowała. Wydaje mi się, że muszę zacząć od dosyć oczywistego stwierdzenia, że trudne, a może nawet ryzykowne jest wymuszanie społecznych zachowań poprzez twarde przepisy. Problem polega na tym, że na przykład w mentalności anglosaskiej jest rzeczą dosyć oczywistą, przepraszam za skrót myślowy, dzielenie się władzą, wciąganie obywateli, często nawet do tego nieprzygotowanych, do procesów decyzyjnych. Natomiast w mentalności słowiańskiej to się nie utrwaliło i nie jest przyjęte. Do wszystkiego trzeba więc dojrzeć i w moim przekonaniu nie nadrobi się tego twardymi przepisami, tylko dobrą praktyką. Im więcej samorządów zostanie zachęconych do tego, by w różnych procesach, na przykład rewitalizacji, ale też związanych z inwestycjami w ochronę środowiska, zechciały powiększać sferę partycypacji obywateli czy to poprzez praktyczne działania, czy na przykład przez podejmowanie szkoleń, bo to jest istotne, mówiła o tym przed chwilą pani poseł, jakby rekomendując, by część zadań spadła na administrację rządową.

Gdy chodzi o rewitalizację, to też jest ryzykowny postulat, ponieważ rewitalizacja z natury rzeczy jest działaniem, które muszą podejmować społeczności lokalne, władze lokalne. Trudno oczekiwać od władzy centralnej, od rządu, by miał w tych procesach jakiś znaczący udział, ale na przykład zwiększenie sfery finansowania, o czym przed chwilą mówiono, to jest właśnie zadanie dla rządu i wydaje mi się też, że dla rządu zadaniem jest podjęcie się funkcji szkoleniowca, znowu przepraszam za skrót myślowy, bo z pozycji centralnej prawdopodobnie jest to łatwiejsze niż z pozycji oddolnej.

Nie wiem, czy zaspokoiłem oczekiwania pana posła, ale w skrócie chciałem odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Panie przewodniczący, chcę ponowić dwa pytania, na które nie uzyskałam odpowiedzi. Jedno do przedstawicieli Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej o programy realizowane w tej chwili dla gmin i dedykowane popularyzacji procesu rewitalizacji we właściwym znaczeniu, a drugie pytanie – tu naprawdę nie wiem do kogo je zaadresować – o Krajowy Fundusz Rewitalizacji, który jest wpisany do Polskiego Ładu. Jak on wygląda w rozłożeniu na lata, jakie to są kwoty, jak on będzie wdrażany? Nie wiem do kogo zaadresować to pytanie, ponieważ proces jest pęknięty jakby na dwa ministerstwa. Podejrzewam, że pewnie do państwa. Nie?

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Czy reprezentanci rządu podejmą się odpowiedzi? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Programów Pomocowych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Aleksandra Kułaczkowska:

Może ja zacznę. Aleksandra Kułaczkowska, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Zacznę od pytania o wsparcie dla gmin, bo ono było realizowane i jest realizowane od samego początku, czyli od czasu przyjęcia ustawy o rewitalizacji, tj. od 2015 r.

Na początku wsparliśmy gminy w przygotowaniu programów rewitalizacji do 2018 r., gdzie wtedy zakończyliśmy to wsparcie, na 1300 programów rewitalizacji ujętych w wykazach 1029 otrzymało i pozytywnie rozliczyło dotacje na przygotowanie programów rewitalizacji. Oprócz tego był konkurs „Modelowa rewitalizacja miast", w którego wyniku wsparliśmy 20 miast w przygotowaniu dobrych praktyk w prowadzeniu działań rewitalizacyjnych. Oprócz tego 3 pilotaże w zakresie rewitalizacji i podwójny tutaj pilotaż łódzki, a także 20 miast zostało objętych wsparciem w ramach „Partnerskiej inicjatywy miast".

Wszystkie wypracowane dobre praktyki znajdują się na Krajowym Centrum Wiedzy o Rewitalizacji. Pod adresem www.rewitalizacja.gov.pl można się z nimi zapoznać, natomiast cały czas kontynuujemy wsparcie gmin z tym właściwym podejściem i we wdrażaniu rewitalizacji. Zgadzamy się jak najbardziej z uwagami i wnioskami, które Najwyższa Izba Kontroli wskazała i już od 2019 r. staramy się przeciwdziałać. Na pewno pandemia ograniczyła działania, które podejmujemy wspólnie z urzędami marszałkowskimi, aczkolwiek już teraz możemy się pochwalić, myślę, że całkiem obiecującymi wynikami tego wsparcia. Od 2019 r. razem ze wszystkimi regionami realizujemy projekt pod nazwą „Regiony rewitalizacji", polegający właśnie na wsparciu gmin w prowadzeniu działań rewitalizacyjnych. Projekt ten polega na organizacji przez urzędy marszałkowskie, przez zespoły do spraw rewitalizacji, które tam zostały specjalnie w tym celu powołane, wsparcia edukacyjnego, szkoleniowego dla gmin oraz stałego wsparcia doradczego. Faktycznie pandemia i rok 2020 to nie był najlepszy czas, żeby organizować spotkania edukacyjne, ale już do sierpnia tego roku udało się zorganizować w 8 województwach 150 spotkań edukacyjnych dla gmin. Kolejnych 100 spotkań jest planowanych do końca tego roku i jeszcze mamy cały rok 2022 na realizację tych spotkań. Jako ministerstwo wskazaliśmy cztery obszary tematyczne, w ramach których chcemy, żeby urzędy marszałkowskie wspierały gminy. To jest temat dostępności w rewitalizacji w związku z przepisami ustawy o dostępności, monitorowanie i ewaluacja programów rewitalizacji, zarządzanie i włączanie społeczności lokalnej na etapie wdrażania a nie tylko przygotowania programów rewitalizacji oraz narzędzia wynikające z ustawy o rewitalizacji, poczynając od przygotowania gminnego programu rewitalizacji w oparciu o zapisy ustawy, a także te narzędzia dodatkowe, czyli specjalna strefa rewitalizacji i miejscowy plan rewitalizacji. Samorządy województw w ramach realizowanego wsparcia proponują też dodatkowe tematy edukacyjne, szkoleniowe związane z rewitalizacją, m.in. zwrócenie uwagi na kwestie środowiskowe w działaniach rewitalizacyjnych. Warto podkreślić, że jako ministerstwo podpisaliśmy porozumienie z Narodowym Instytutem Dziedzictwa w zakresie komplementarnego programu wsparcia dla gmin w zakresie rewitalizacji, ale NID realizuje już działania stricte nakierowane na włączenie i uchwycenie roli dziedzictwa kulturowego w rewitalizacji, które nie powinno się sprowadzać tylko do remontów obiektów zabytkowych. To zadanie NID będzie realizował do roku 2022. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Co z Krajowym Funduszem?

Dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego MFiPR Michał Gil:

Wszyscy spojrzeli na mnie. Szanowni państwo, w zakresie działalności naszego ministerstwa jest kwestia ustawodawstwa. Jeśli chodzi o realizację tego typu programów, to my nie mamy środków na ten cel, więc nie potrafię odnieść się do tego pytania.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku…

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Pani poseł, może najpierw poczekajmy na uchwalenie, a potem będziemy pytać o takie szczegóły. Większość ustaw dotyczących Polskiego Ładu jeszcze nie została uchwalona, więc może wtedy po prostu będzie prościej.

Nie widzę więcej zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji Infrastruktury i jednocześnie informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.